

# Cztery Refy, Szanta oliwska

Słowa: Tomasz Piórski

Muzyka: trad.

Był wiek XVII, rok dwudziesty siódmy,

Listopadowy wiatr zimny wiał.

Była niedziela i słońce wstawało,

Na "Świętym Jerzym" sygnałem był strzał.

Ref.: Ma Anglia Nelsona i Francja Villeneuve'a,

Medina-Sidonia w Hiszpanii żył.

A kto dziś pamięta Arenda Dickmanna?

To polski admirał, co z Szwedem się bił.

Sześć szwedzkich okrętów na walkę czekało,

A każdy z nich większy od naszych dwóch.

Choć siły nierówne, bo dział było mało,

To w polskich załogach bojowy był duch.

Huknęła salwa, wiatr żagle złapały,

Błysnęły armaty z burtowych furt.

Dziesięć korabi do walki ruszało,

Od strony półwyspu stał szwedzki wróg.

Błyskały armaty, gwizdały kartacze

I z trzaskiem okręty zwały się dwa.

"Wodnik" przypuścił abordaż zuchwały,

Pogrzył się szwedzki galeon wśród fal.

"Tigern" i "Solen" - okręty rozbite,

A reszta Szwedów uciekła gdzieś w dal.

Admirał Dickmann legł w boju zabity,

Lecz flota spod Orła zwycięstwo swe ma.